

Arcybiskup
Grzegorz **RYŚ**

*Piąta
Ewangelia*

Daj się poprowadzić
Słowu

RAFAEL

REDAKCJA

Lucyna Jurzak

KOREKTA

Agata Chadzińska

Anna Kendziak

SKŁAD

Łukasz Sobczyk

PROJEKT OKŁADKI

Łukasz Kosek

ZDJĘCIA

Jarosław Zych (s. 8, 36, 39, 44, 48, 49, 57, 61, 62, 72, 73, 83, 86-87, 122, 132, 139, 150, 152, 153, 154, 162, 195, 196, 200-201, 204, 222, 223, 225, 226, 232, 237, wyklejka)

Wikimedia Commons (s. 10, 26-27, 28, 35, 50, 63, 70, 93, 106, 109, 114, 125, 137, 140, 145, 161, 164, 168, 171, 177, 181, 182, 183, 190, 193, 235, 238, 240)

DeAgostini/EastNews (s. 15)

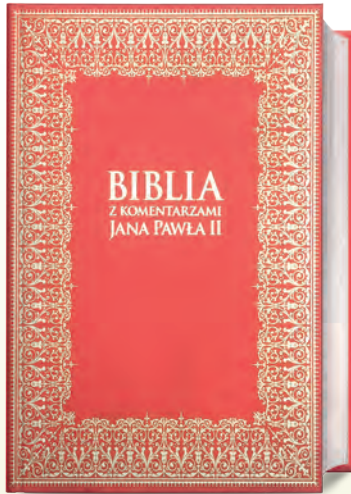
AKG/EastNews (s. 77, 101, 110)

Pixabay (s. 47, 138, 173)

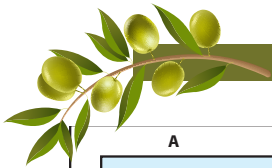
iStockPhoto.com (okładka)

ISBN 978-83-7569-769-8

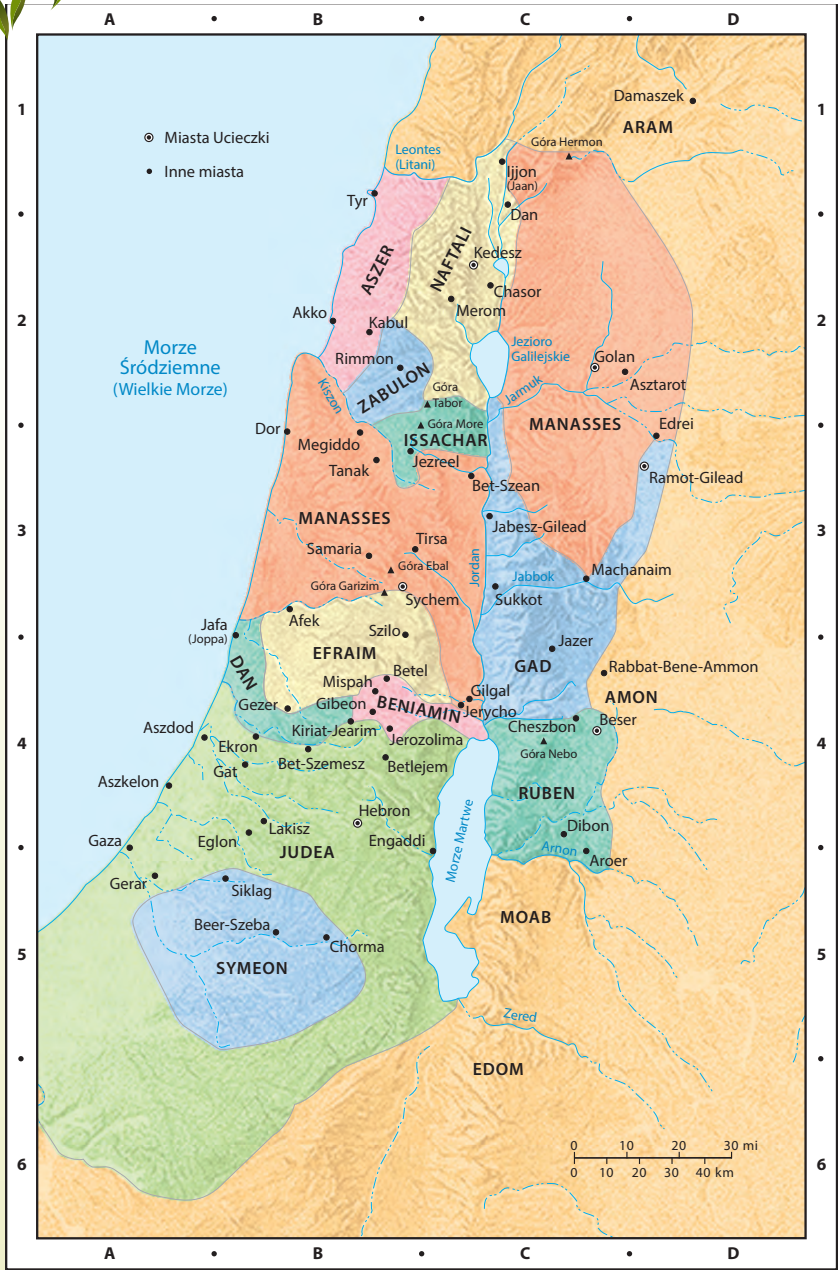
© 2020 Dom Wydawniczy „Rafael”
ul. Rękawka 51
30-535 Kraków
tel. 12 411 14 52
e-mail: rafael@rafael.pl
www.rafael.pl



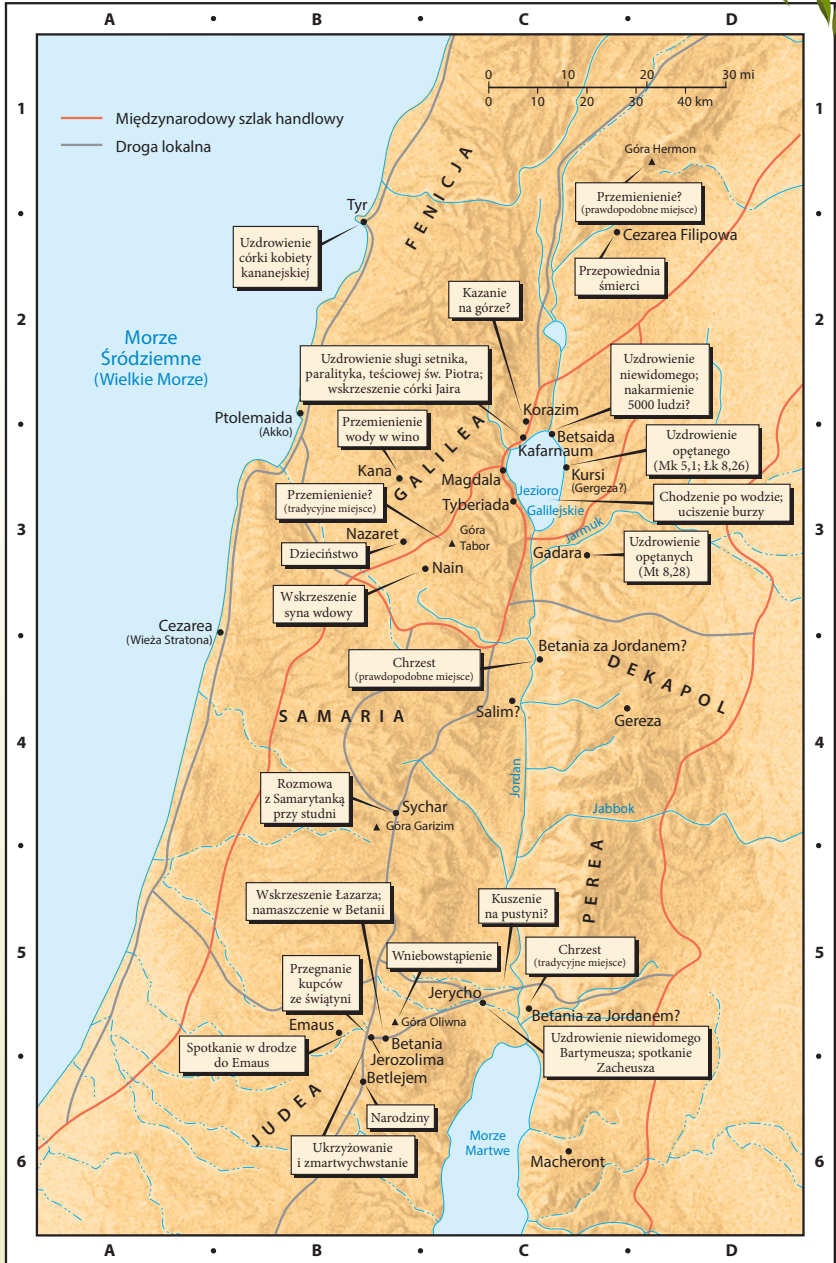
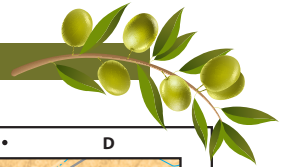
Ziemi Świętej nie zwiedza się w pośpiechu. Lepiej jest zobaczyć mniej, ale niespiesznie. Dlaczego? Bo jedną z największych wartości nawiedzenia Ziemi Świętej jest to, że można czytać teksty biblijne i modlić się nimi w tych miejscach, o których one mówią. Dobrze jest się zatrzymać na dłużej w każdym odwiedzonym miejscu, aby przeczytać odnoszący się do niego tekst, побыć samemu z Pismem Świętym, pomodlić się Słowem Bożym.

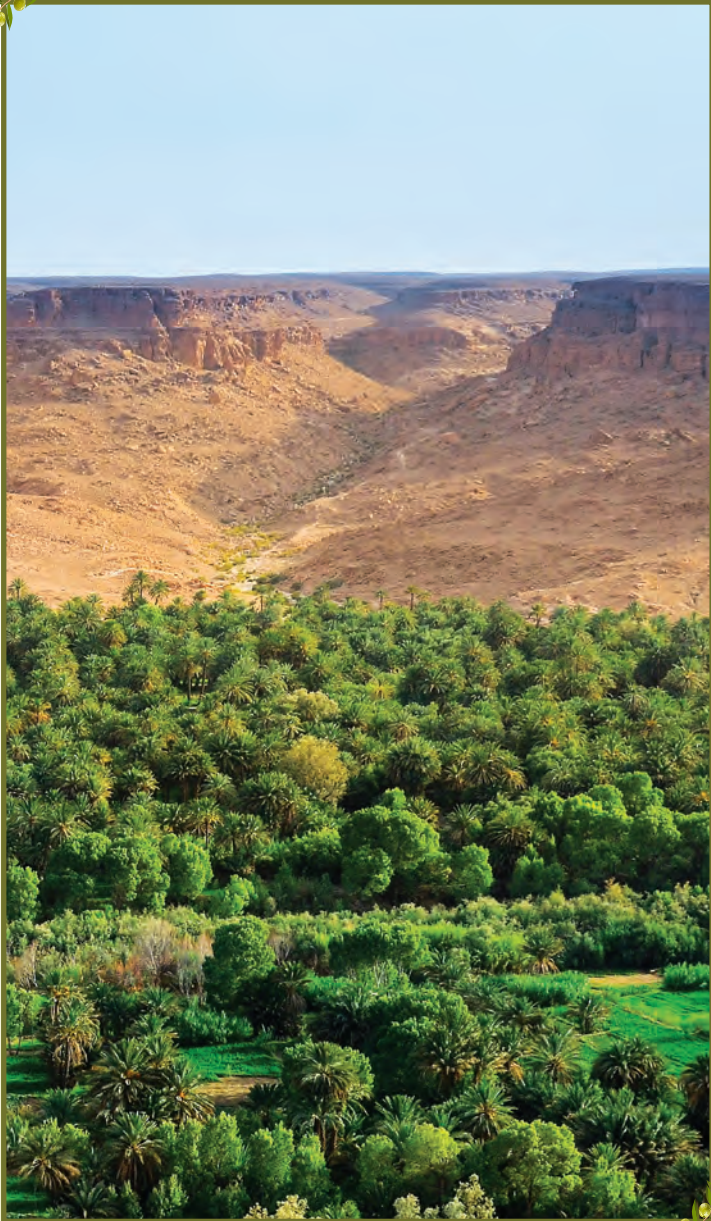


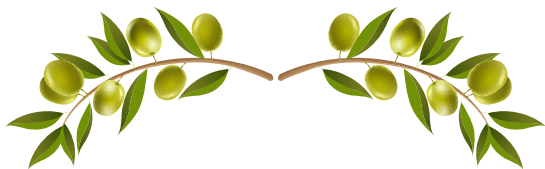
12 POKOLEŃ IZRAELA



ŻYCIE JEZUSA







GALILEA

Galilea tym się wyróżnia spośród innych regionów Ziemi Świętej, że jest niemal zawsze zielona. Zdecydowana większość Galilei to tereny górzyste, ale w Dolnej Galilei, gdzie leży Nazaret, znajduje się też równina, która nazywa się Ezdrelon. To bardzo żyzny teren, intensywnie wykorzystywany rolniczo. Kiedyś oglądałem kalendarz upraw w Ziemi Świętej. Urok Galilei polega na tym, że tutaj żniwa trwają cały rok. Tu w każdym miesiącu coś się zbiera. Niektóre uprawy dają plony dwukrotnie albo i trzykrotnie. Na przykład figi owocują trzykrotnie. To jest naprawdę ziemia mlekiem i miodem płynąca, jak mówi Biblia. Oczywiście nie cały jej obszar, bo są tereny, gdzie nie rośnie nic poza szczątkami traw, którymi mogą się żywić wyłącznie kozy. Ale Galilea w większości jest zielona.



Nazaret

W Nazarecie wydarzyło się Zwiastowanie. Maryja, zaręczona już wtedy z Józefem, musiała więc tu mieszkać od jakiegoś czasu. Nie znaczy to jednak, że tu się urodziła i wychowywała. Tradycja wskazuje dwa możliwe miejsca Jej



urodzenia. Jedno znajduje się niedaleko Nazaretu – w Se-foris (można tam do dziś oglądać imponujące ruiny średniowiecznego benedyktyńskiego (a następnie franciszkańskiego) kościoła. Drugie miejsce narodzin Matki Bożej wskazywane jest w Jerozolimie (kościół św. Anny przy sadzawce Betesda). Do Nazaretu zjeżdża się z góry, bo leży on w niecce, pośrodku pięciu wzgórz. Ewangelia Łukasza opowiada moment (zaraz na początku publicznej działalności Jezusa), gdy przychodzi On do Nazaretu i cudem unika śmierci z rąk swoich ziomków, którzy chcą Go zabić. Napisane jest, że wyrzucili Go z miasta i chcieli strącić z góry. Dziś te wzgórza w większości są pokryte zabudową mieszkalną.

Grota i bazylika Zwiastowania Pańskiego

W szóstym miesiącu posłał Bóg anioła Gabriela do miasta w Galilei zwanego Nazaret, do Dziewicy poślubionej mężowi imieniem Józef, z rodu Dawida; a Dziewicy było na imię Maryja. Wszedłszy do Niej, anioł rzekł: „Bądź pozdrowiona, łaski pełna, Pan z Tobą, błogosławiona jesteś między niewiastami”. Ona zmieszała się na te słowa i rozważała, co by miało znaczyć to pozdrowienie. Lecz anioł rzekł do Niej: „Nie bój się, Maryjo, znalazłaś bowiem łaskę u Boga. Oto poczniesz i porodzisz Syna, któremu nadasz imię Jezus. Będzie On wielki i zostanie nazwany Synem Najwyższego, a Pan Bóg da Mu tron Jego praojca, Dawida. Będzie panował nad domem Jakuba na wieki, a Jego panowaniu nie będzie końca”. Na to Maryja rzekła do anioła: „Jakże się to stanie, skoro nie znam męża?” Anioł Jej odpowiedział: „Duch Święty zstąpi na Ciebie i moc Najwyższego okryje Cię cieniem. Dlatego też Święte, które się



narodzi, będzie nazwane Synem Bożym. A oto również krewna Twoja, Elżbieta, poczęła w swej starości syna i jest już w szóstym miesiącu ta, którą miano za nieplodną. Dla Boga bowiem nie ma nic niemożliwego". Na to rzekła Maryja: „Oto ja służebnica Pańska, niech mi się stanie według słowa twego". Wtedy odszedł od Niej anioł (Łk 1,26-38)¹.

Ta Ewangelia jest tu punktem wyjścia, ale ja pozwolę sobie o niej powiedzieć na samym końcu. Trzeba zacząć od tego, że w tej Ewangelii jest mowa o mieście, które się nazywa Nazaret. Wielkie ono nie było, skoro pojawiło się pierwszy raz w Biblii właśnie w Ewangelii Łukasza. Nigdzie wcześniej nie jest ono wymieniane. Jaka była wielkość tego miasteczka, a właściwie osady? Jaki poziom życia jej mieszkańców? Na ten temat mogą co nieco powiedzieć wykopaliska. Prowadzono je w trzech miejscach w Nazarecie. Pierwsze to bazylika Zwiastowania, drugim jest kościół św. Józefa, trzecie to klasztor Sióstr z Nazaretu. O ile przy kościele św. Józefa znaleziono ślady osadnictwa, mieszkań, gdzie żyli ludzie, to tam, gdzie są siostry z Nazaretu, znaleziono już cmentarzysko. To jest dość znaczące, bo Żydzi jednak nie mieszkali blisko cmentarzy. Miejsca pochówku zawsze były poza terenem mieszkalnym. To pokazuje, że to nie musiało być jakieś wielkie zbiorowisko. Mieszkało tu może kilkadziesiąt osób. Teren nadawał się do mieszkania, bo jest tu cały system grot nierzadko między sobą połączonych. Takie połączone grotty nadawały się tak na zamieszkanie, jak i na magazyny. Można w nich było przechować

¹ Jeśli nie zaznaczono inaczej, wszystkie cytaty z Pisma Świętego pochodzą z Biblii Tysiąclecia, wyd. V, Pallottinum, Poznań 2008.



na przykład zboże, oliwki, owoce, cokolwiek. To był bardzo wygodny teren do zagospodarowania.

Wszystko wskazuje na to, że tu, gdzie dokonano się zwiastowanie, gdzie był dom Matki Bożej, była właśnie taka dość duża grota, a może nawet dwie albo trzy połączone ze sobą. Do tej grotki dobudowany był jeszcze niewielki budynek. Dziś nie ma go tu; jest w... Loreto, we Włoszech. Skąd on się wziął w Loreto? Piękna legenda głosi, że Domek Maryi z Ziemi Świętej do Loreto mieli przenieść aniołowie w czasie krucjat. Mniej nadprzyrodzona wersja precyzuje, że „Anieli” (tzn. aniołowie) to było nazwisko znanego bizantyjskiego rodu rycerskiego. Niejaki Nicefor Angelos ten domek rozebrał kamień po kamieniu, spakował i przewiózł do Europy (ostatecznie więc, tak czy owak to „Aniołowie” – choć chodzący twardo po ziemi – odpowiadają za przeniesienie nazaretańskiego Domku do Europy). W następnych stuleciach w całej Europie pojawiły się kopie Domku Matki Bożej z Loreto. Jedna z takich „kopii” znajduje się w Krakowie przy kościele Kapucynów na ul. Loretańskiej. W Nazarecie natomiast została grota: Grota Zwiastowania.

Na pewno to miejsce stało się od razu miejscem sakralnym: wspólnota chrześcijańska w Nazarecie go nie zapomniała. Ta wspólnota była bardzo mocna, a rekrutowała się wyłącznie z Żydów. To dość istotne: do IV wieku Nazaret był miasteczkiem czy osadą, w której mogli mieszkać wyłącznie Żydzi. Konsekwentnie, miejscowy Kościół składał się jedynie z judeochrześcijan. Stąd najstarsze ślady, jakie tutaj zostały odkryte przez archeologów, mają charakter wyraźnie judeochrześcijański. Zachowany jest na przykład basen



chrzcielny, właśnie judeochrześcijański. Baseny judeochrześcijańskie mają inny kształt niż baseny chrzcielne robione później, już przez chrześcijan pochodzenia greckiego. Greckie baseny są zawsze w kształcie krzyża, natomiast baseny judeochrześcijańskie są na planie prostokąta i przy jednym z jego boków mają siedem schodów, którymi się schodziło w dół. O takim basenie powiemy sobie więcej przy kościele św. Józefa, bo tam jest łatwiejszy dostęp do niego.

W bezpośrednim sąsiedztwie Groty Zwiastowania znajduje się też doskonale zachowany basen chrzcielny w posadzce. Pochodzi on najpóźniej z IV wieku, a może nawet z III wieku. To jest ślad tego, że Żydzi-chrześcijanie modlili się przy Grocie Zwiastowania i to miejsce szczególnie oznaczyli. W V wieku postawiono tu świątynię bizantyjską. Mozaiki na posadzce, które są dzisiaj w najbliższym sąsiedztwie groty, pochodzą właśnie z tej świątyni. Następnie przyszli krzyżowcy. Oni zaczęli tu stawiać wielki kościół, ale nie zdążyli go dokończyć, bo w 1187 roku, po bitwie pod Hittin (gdzie sułtan Saladyn rozbił armię krzyżowców), muzułmanie zajęli Nazaret i zniszczyli budowaną świątynię. Nigdy nie została więc ukończona. Odtąd chrześcijanie mogli tutaj przybywać, aby się pomodlić, natomiast nie można było w żaden sposób tego miejsca lepiej zagospodarować.

W XVIII wieku ziemię tę zakupili franciszkanie i postawili tu nieduży kościół. To był 1730 rok. Zrobili to dlatego, żeby to miejsce znowu zaczęło funkcjonować jako pielgrzymkowe i żeby tu była odprawiana liturgia. W XX wieku postanowiono rozebrać tę świątynię, a wybudować inną, odpowiedniejszą – większą i bardziej okazałą. Ostatecznie



zaprojektował ją włoski architekt Giovanni Muzio. Wtedy też udało się przeprowadzić badania archeologiczne, dlatego dzisiaj mamy dość dużą wiedzę o poprzednich warstwach zabudowy.

Tak więc kościół, który widzimy, pochodzi z XX wieku. Został konsekrowany w 1969 roku. Jest on dwupoziomowy,



a *de facto* trzypoziomowy, bo Grota Zwiastowania jest poniżej poziomu dolnej bazyliki. Po wejściu do dolnej świątyni znajdujemy się na poziomie z V wieku, tym bizantyjskim. Warto zwrócić uwagę na wspomniane bizantyjskie mozaiki podłogowe czy fragmenty muru z czasów krzyżowców.

Najważniejsza jest oczywiście Grota Zwiastowania. Jej aranżacja (np. miejsce ustawienia ołtarza) była kilkakrotnie zmieniana. Ołtarz, który dzisiaj jest w środku Groty, pochodzi z kościoła z XVIII wieku. Na jego podstawie umieszczony został napis: *Verbum caro hic factum est*, „Tutaj Słowo stało się Ciałem”. A to z racji na to, że życie ludzkie zaczyna się w chwili poczęcia, a Chrystus tu się właśnie poczył.

16

Święty Mateusz pisze: „(...) wpierw nim zamieszkali razem, znalazła się brzemienną za sprawą Ducha Świętego” (Mt 1,18). Tak naprawdę w greckim tekście czytamy, że „znalazł” Ją brzemienną. To musiał być ciężki moment dla Józefa... Znalazł Ją brzemienną. Odkrył, że Ona jest brzemienna. No właśnie... To jest pierwszy poziom bazyliki. Drugi, wyżej, to jest główny kościół. Kto lubi sztukę nowoczesną, to dobrze; kto nie lubi, może przeżyć ciężkie chwile w tym miejscu. Piętro jest zaprojektowane w ten sposób, że z dolnego poziomu widać górę aż po samą kopułę. Kiedy się popatrzy w górę, widać kopułę w kształcie odwróconej lilii i dlatego tak dziwnie wygląda na zewnątrz – ma kształt stożkowaty, a nie taki, do jakiego jesteśmy przyzwyczajeni. Podobieństwo do płatków lilii ma wyrażać dziewicze poczęcie Jezusa Chrystusa i dziewictwo Maryi. Dlatego ta kopuła w kształcie kwiatu lilii jest taka wyjątkowa. Obok tego otworu na górze jest mozaika, na której przedstawione są



wszystkie tytuły Maryi przyznane Jej w ciągu dwudziestu wieków Kościoła, poczynając od najstarszego, najważniejszego i pierwszego tytułu – *Theotokos*, czyli Matka Boga. To jest tytuł potwierdzony przez ojców Soboru w Efezie w 431 roku i od niego wszystko się zaczęło – Maryja jako Matka Boga. Dookoła tego centralnego otworu są inne tytuły przyznawane Maryi przez Kościół, po tytuł Wszechpośredniczki Łask. Natomiast na ścianach nowego kościoła górnego są przedstawienia Maryi z różnych krajów świata – na przykład Matka Boża z Guadalupe czy z Aparecidy. Jest też oczywiście Matka Boża Częstochowska. W podobnym kluczu umieszczono przedstawienia obrazów Maryi w krążgankach (gdzie z kolei jest ukazana m.in. Matka Boża Kozielska). Bardzo często *polonica* w Ziemi Świętej są związane z pobytem armii generała Andersa na Wschodzie. Anders wyszedł z Rosji nie tylko z wojskiem, lecz także z rodzinami, więc tam, gdzie doszli, próbowali „normalnie” żyć i tworzyli różne instytucje, np. szkoły czy kluby.

Na bazylice Zwiastowania w Nazarecie powiewa oczywiście flaga Kustodii Ziemi Świętej, czyli franciszkanów, którzy są tu obecni. Każde miejsce będące pod opieką franciszkanów posiada ten znak – krzyż jerozolimski. Popatrzmy na fasadę świątyni. Chociaż jest to bazylika poświęcona zwiastowaniu Maryi, postacią na samej górze jest oczywiście Jezus Chrystus, Syn Boży. Na bocznej fasadzie znajduje się Maryja z Nazaretu – taka bardzo dziewczęca, młodzianka. Ile lat miała Maryja, gdy urodziła Jezusa? Na to pytanie nie ma prostej odpowiedzi. Badacze domyślają się, że między dwanaście a czternaście. Dwanaście lat to był



18

wiek tak zwanej zdatności do małżeństwa. Mówi się więc, że mogła mieć dwanaście, ale mogła mieć też i nieco więcej. Mamy więc Pana Jezusa na górze i scenę zwiastowania: anioł przed Maryją i oczywiście łaćniński napis: „Anioł Pański zwiastował Maryi”. Potem są cztery symbole ewangelistów. Warto zapamiętać: Mateusz ma człowieka jako swój symbol, bo jego Ewangelia zaczyna się od rodowodu Jezusa. Marek ma lwa, gdyż to zwierzę jest symbolem pustyni, a Ewangelia Marka zaczyna się od wystąpienia Jana Chrzciciela na pustyni. Łukasz ma za symbol wołu, dlatego że Ewangelia Łukasza zaczyna się od świątyni jerozolimskiej, a wół jest zwierzęciem ofiarnym tam składanym. Jan zaś ma za symbol orła, z racji m.in. na poziom prezentowanej przezeń refleksji teologicznej. Kościół prawosławny z grona ewangelistów tylko Jana nazywa teologiem, właśnie z szacunku dla poziomu jego nauczania. Starożytni Ojcowie zwykli mawiać, iż to, co pozostała trójka Synoptyków opisuje, Jan objaśnia. Jest też inne wytłumaczenie omawianych przez nas czterech symboli, a mianowicie odnoszące je do samego Pana Jezusa: w tym wykładzie nasz Pan jest człowiekiem przez Wcielenie (Mateusz), jest ofiarą jak wół (Łukasz), zwycięzcą jak lew (Marek), który wstąpił do nieba jak orzeł (Jan). Dlaczego zwierzęta będące symbolami ewangelistów mają skrzydła? Bo te symbole po raz pierwszy pojawiają się w Księdze proroka Daniela, gdzie w ten sposób były przedstawiane różne bóstwa pogańskie w Babilonie. Kiedy Bóg ukazał się zesłańcom żydowskim w Babilonie, chciał im pokazać, że potrafi wprząc w swoje dzieło, w swoją chwałę nawet pogaństwo. Ostatecznie całe



stworzenie też może służyć Bogu. Te wszystkie symbole naraz stały się więc podstawą tronu Bożego w wizji proroka Daniela. Owe cztery symbole są więc wzięte wprost z pro-roctwa Daniela. Wchodząc do tej świątyni, warto zwrócić uwagę na główne drzwi. Na nich umieszczone zostały sceny z Nowego Testamentu, a na portalu dookoła są sceny ze Starego Testamentu – Nowy Testament jest jakby począty w samym środku Starego.

W przylegającym do bazyliki muzeum znajdują się fragmenty architektoniczne, które stanowiły elementy wystroju świątyni krzyżowców. Bazy kolumn – bardzo stare, może III a może IV wiek – to artefakty absolutnie najwyższej wagi. Na tych kolumnach, co jest niesłychanie ważne, są graffiti. W najstarszych miejscach chrześcijańskich nieraz rozstrzygające są właśnie pozostawione graffiti. W Rzymie przykładowo zidentyfikowano grób św. Piotra po graffiti. W najbliższej okolicy grobu odnaleziono m.in. napis: „Piotr jest tutaj”. Tu mamy graffiti z III-IV wieku. One najczęściej są po grecku i to nie powinno dziwić. W czasach Pana Jezusa i Apostołów cały świat mówił po grecku, Nowy Testament został napisany po grecku. Najstarsze graffiti są więc też po grecku. *Chaire o Mariam* – „Bądź pozdrowiona, Maryjo” – właśnie pierwsze słowa pozdrowienia anielskiego są wyryte na tych kolumnach. Jest też jeden napis łaciński. To jest zdumiewające, że jest już zapis pozdrowienia anielskiego po łacinie. To są tak naprawdę najstarsze i najważniejsze rzeczy. Natomiast największą uwagę w nazaretańskim muzeum przykuwają najczęściej rzeźby z XII wieku, przede wszystkim pięć ocalałych kapiteli. Zapewne więcej było ich



20

przygotowanych do umieszczenia w bazylice, którą wybudowali krzyżowcy na miejscu zwiastowania, ale nie zdążyli ich umieścić w nowobudowanej świątyni, bo doszło do bitwy pod Hittin i nastąpił koniec panowania chrześcijan w tym miejscu. Te pięć kapiteli o bardzo wysokiej wartości artystycznej przedstawia historie Apostołów. W centrum jest największy kapitel, który przedstawia Kościół. Kościół jest szlachetną, młodą Panią, koronowaną, która ma krzyż w ręce jako swój sztandar. Kościół prowadzi Apostoła na misje. Jak widać, Apostoł jest trochę przestraszony, ale ma się czego bać, bo po obu stronach diabły w niego celują. Ale Kościół go prowadzi za rękę, żeby mu się nic nie stało. Na prawo jest kapitel przedstawiający św. Piotra, którego można zidentyfikować po dwóch scenach. Ta pierwsza to wskreszenie kobiety, która miała na imię Tabita. Piotr ją podnosi z łoża. Natomiast druga scena to powołanie Apostoła na jeziorze, z przepięknym przedstawieniem Chrystusa. Następnie jest kapitel św. Tomasza – znajduje się na nim ten charakterystyczny palec, który on musiał włożyć Jezusowi do boku. Jest też kapitel św. Jakuba, który można rozpoznać po scenie ścięcia Apostoła.

Jest jeszcze jedna ciekawa rzeźba na samym końcu muzeum. To jest św. Piotr. Został tylko korpus, bez głowy i bez nóg. W jednej ręce ma klucze, jak to Piotr, a w drugiej ręce kościół, bo Piotr jest opiekunem całego Kościoła.

Po wejściu do bazyliki warto przeczytać sobie jeszcze raz Ewangelię, którą już przywołaliśmy – Łukasz, pierwszy rozdział. To jest najlepsza Ewangelia mówiąca o tym, na czym polega wiara chrześcijańska. Oczywiście w jakiejś



mierze to, czego Maryja doświadczyła od Boga, stawia Ją ponad Kościołem. Jest Ona osobą nadzwyczajną, wybraną, wyjątkową. Ale Biblia robi też wszystko, by Ją pokazać jako pierwszą uczennicę Pana w Kościele. W jakimś sensie to, co Ona przeżyła, jest zadane każdemu. Historia wiary każdego jest mniej więcej taka sama, to znaczy nasza wiara jest odpowiedzią na Słowo. Tak jak do Maryi przyszedł anioł ze Słowem, Bóg skierował do Niej Słowo, tak kieruje je do każdego z nas. To Słowo do Maryi brzmiało tak: „Będziesz dziewicą, która pocznie Dziecko”. Normalnie rzecz biorąc, każdy powie, że to niemożliwe. I to właśnie jest zwykle pierwsza reakcja człowieka na Słowo Boga. Jeśli poważnie czytamy Słowo Boże, nasza pierwsza reakcja zawsze jest taka, że to jest niemożliwe. Pan Bóg nie wymaga rzeczy niemożliwych, tylko obiecuje Maryi, że to się może stać. Ona więc pyta: „Jak to się stanie?”. On Jej mówi: „Duch Święty to w Tobie sprawi”. Ona na to odpowiada: „To niech mi się stanie!”. Jej odpowiedź jest, powiedzielibyśmy, pasywna. Ona nie mówi: „Ja to zrobię”, tylko mówi: „Zrób to!”. Gdyby nie powiedziała „tak”, to by się nie poczęło. Poczęło się, bo się zgodziła. To jest rozmowa o dziewiczym poczęciu dziecka. Maryja mówi: „Tak, niech się stanie!”. Czyli Duch Święty sprawia w Niej, że to, co w wymiarze naturalnym jest niemożliwe, staje się możliwe. Potem trzeba poczekać dziewięć miesięcy do narodzin. I to jest coś, co jest bardzo potrzebne człowiekowi. To Słowo, na które się w końcu zgodził i na które dał przyzwolenie Bogu, ono w człowieku też musi dojrzeć, żeby się urodzić. Jest dość niepokojące, że człowiek chciałby wszystko mieć od razu załatwione między



sobą a Panem Bogiem. Lepiej niech Słowo dojrzewa, aż się urodzi. Ale zasadniczo wszyscy, jak jesteśmy chrześcijanami, jesteśmy wezwani do tego, żeby Słowu Boga dać ciało.

Święty Augustyn bardzo pięknie komentował zwiastowanie. Mówił, że Maryja wcześniej poczęła Słowo w sercu niż w łonie. Kiedy się zgodziła, wtedy poczęła Słowo w sercu. Poczęcie w sercu było ważniejsze niż poczęcie w łonie. I konsekwentnie trzeba powiedzieć, że każdy chrześcijanin, kiedy przyjmuje Słowo Boga, poczyną Je w sobie, a kiedy Je wprowadza w czyn, wtedy Mu daje ciało. Słowo przyjęte, donoszone staje się ciałem, gdy się zamienia w nasze postępowanie.

Klasztor Sióstr z Nazaretu, grób Sprawiedliwego

22

Zgromadzenie Sióstr z Nazaretu przybyło do Nazaretu w 1855 roku z Francji. Zaproszono je tu tylko dlatego, że miały w nazwie Siostry z Nazaretu. A w Nazarecie potrzebowano sióstr do prowadzenia szkoły.

Początek wykopalisk w tym miejscu wziął się z tego, że siostry w 1884 roku chciały zrobić dla dzieci boisko. Prace ziemne prowadzone przy użyciu ciężkiego sprzętu spowodowały, że teren zapadł się, odkrywając kaplicę z czasów bizantyjskich. Kluczem do tego odkrycia jest widoczny tu dziś łuk bizantyjski. Szukając wyjaśnienia w tekstach źródłowych dla tego bizantyjskiego wnętrza, w tekście biskupa frankońskiego Arkulfa, który w VII wieku odbył tu pielgrzymkę, natrafiono na fragment mówiący o tym, że są dwa miejsca w Nazarecie mające bizantyjskie bazyliki. Jedna to jest oczywiście bazylika Zwiastowania, przy której



był zresztą klasztor bizantyjski. A co z lokalizacją drugiej? Możliwe są trzy miejsca: przy źródle Matki Bożej, przy dzisiejszym kościele św. Józefa i właśnie tutaj, u sióstr. Opis Arkulfa przemawia za tą trzecią lokalizacją, dlatego że mówi o źródle, z którego wydobywano wodę i wyciągano ją na dziedziniec kościoła, gdzie była usytuowana sadzawka. Bo Nazaret był położony na terenie górzystym. I w tym łuku bizantyjskim, który obecnie można tu zobaczyć, widać rowki po używaniu lin, którymi wciągano wodę do góry.

Po wyjęciu ziemi z najgłębszego poziomu odkryto dwa groby piecowe. Nazwa „groby piecowe” wzięła się stąd, że one wyglądają trochę jak piece chlebowe, czyli duża komora z małym wejściem. Jest to typ grobu znany jeszcze ze starożytnej kultury żydowskiej. Przy jednym z tych grobów znaleziono szkielet mężczyzny w pozycji siedzącej ubrany w odzienie z czasów bizantyjskich. Na palcu miał pierścień. To z całą pewnością szkielet biskupa lub przełożonego jakiejś wspólnoty zakonnej. Ale na pewno był to ktoś poważny, jakaś ważna postać w hierarchii kościelnej.

Odkryto tu również grotę, która została przemieniona kiedyś na kaplicę, gdyż ewidentnie stanowiła przestrzeń liturgiczną. To była kaplica bizantyjska z *lucernarium*, czyli z otworem sufitowym, który wpuszczał światło. W zależności od tego, gdzie ono padało, tam ustawiano ołtarz. Znajdowały się w niej też cztery baseny napełniane wodą, połączone z całym systemem kanalizacyjnym. Nie wiemy, jak wyglądała liturgia bizantyjska w V i VI wieku i do czego w tej liturgii służyły owe małe baseny na wodę, ale z pewnością pełniły jakąś funkcję liturgiczną.



Spis treści

GALILEA.....	9
Nazaret.....	10
Kana Galilejska	40
Seforis.....	50
Góra Tabor	63
Jezioro Galilejskie	70
Magdala	73
Góra Błogosławieństw	74
Tabgha	88
Kafarnaum	100
Cezarea Filipowa.....	111
Kursi	118
JUDEA	123
Jerycho	124
Rzeka Jordan	126
Qumran	133
Pustynia Judzka.....	139
Herodion	140
Betlejem.....	145
JEROZOLIMA.....	163
Ain Karem.....	164
Betania	174
Góra Oliwna.....	181
Jerozolima – miasto święte.....	195

